

Pod niebem Paryża – Dorota Lulka

Ponad Paryżem niebo znów czyste jak łza,
Ku niemu zaś chłopięca wyrywa się pieśń
Wiruje nad dachami, jak ptak skrzydła ma
Do okien zakochanych podfruwa dzień w dzień

Szyba jak struna drga,
Melodię każdy zna,
I w parę chwil - bankier, czy stróż -
Wszyscy nucą ją już!
To z głębi serca piosnka wypływa im ta,
Bo przecież każdy kocha to miasto jak ja

Choć pod Notre-Dame
Ktoś został dziś sam
Przy Champs-Elysees
Ktoś osiadł na dnie
Lecz za to tam, na Montparnasse
Harmonia gra przez cały czas
Skąd wniosek jest ten,
Że Paryż ma sens

Szyba jak struna drga,
Melodię każdy zna,
I w parę chwil - bankier, czy stróż -
Wszyscy nucą ją już!
To z głębi serca piosnka wypływa im ta,
Bo przecież każdy kocha to miasto jak ja
Ponad Paryżem niebo łagodne jest tak,
By móc kloszardów nocą kołysać do snu
Dla zakochanych zwłaszcza najśłodszy ma smak
Świat gdyby mógł, to kochał by się tylko tu

Tylko tu





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych